Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

# Polak Sumienny

## pismo codzienne Ner 136

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

WTOREK dnia 10 Maja 1831 roku o godz: 8 rano.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

#### POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH
*z dnia 9 Maja.*

IZBA SENATORSKA.

O god: 12 w południe zagajone zostały obrady przez Prezydującego Senatora Wojewodę Miączyńskiego.

*Senator M. Potocki* wniósł w imieniu Komissji Sejmowych projekt o Reprezentacji Ziem litewskich Wołynia, Podola i Ukrainy.

*Radca Stanu A. Plichta* Jlny Sekr: Rządu narodowego, przemawiając w imieniu tegoż Rządu zwrócił uwagę Senatorów, że w projekcie mowa jest *o Sejmie nadzwyczajnym* w Warszawie zebrać się mającym; ponieważ zaś Izba Poselska nie zadecydowała dotąd względem odnowienia swego, a Rząd tego jest zdania: iż Reprezentanci prowincyj zabranych nie przyjadą na Sejm nadzwyczajny, ale na Sejm zwyczajny; proponował Redakcją tegoż projektu stosownie do opinji Rządu.

*Sen: Ostrowski* oświadczył, iż należy się wstrzymać z dyskussją wniesionego projektu, gdyż niewiadomo jaką Izba Poselska, jednocześnie obradująca, wyda opinją względem odnowienia swego, a ze wszech miar decyzja jéj wielki ma wpływ na zasadę wniesionego projektu.

*Sen: Remb: i M. Potocki*, poparli wniosek Senat: Ostrowskiego. Opponowali mu się Senat: Kochanowski i Wodziński.— Po długiéj w téj materji dyskussji, Prezydujący odroczył sessją do dnia następnego god: 10téj z rana.

IZBA POSELSKA.

*Marszałek* zagaił obrady o god: 10 z rana. Uwiadomił przytém Izbę: że Stojowski Poseł Lelowski dla słabości zdrowia, dotąd w gronie Sejmu znajdować się niemogący, odwołał się na piśmie: iż do aktów z d. 18 Grudnia r. z. i 25 Stycznia r. b., przystąpił, o co go Poseł Ledóchowski na posiedzeniu z d. 18 Kw: niesprawiedliwie obwinił. Wzięto następnie pod dyskussją kwestję; czy Izba Poselska ma być odnowiona, czy nie? Światłe głosy Posłów Swirskiego (z oklaskami przyjęty), Gustawa Hr: Małachowskiego i Swidzińskiego, dowiodły, że odnowienie Izb w obecnéj chwili jest niepodobne. Głos szczególniéj P. Swirskiego odparł wszystkie kwestje anarchistów o nieważności mandatu teraźniejszych Reprezentantów: „Podniósł (rzekł P. S.) Naród rewolucją, powstał z orężem w ręku przeciwko gwałcicielom Konstytucji, przeciwko gwałcicielom praw swoich, nie przeciwko Reprezentantom co byli ich stróżami, nie przeciwko powiernikom swéj woli.”

*G. Hr. Małachowski* między innemi wyrzekł: — „Mandat nasz jest zawsze jeden, zmienić się nie może tak jak prawdziwa wola Narodu; mandat nasz powtarzam, jest jeden, a tym jest wskrzeszenie Ojczyzny i zachowanie praw jéj świętych.”

Po długiéj dyskussji co do położenia kwestji Marszałek taką przedstawił:

„Czy Komissje Sejmowe mają się przedewszystkiém zająć wypracowaniem projektu w odnowieniu Izb, czy nie?” Większość głosów 42 *negative* przeciwko 24 *affirmative* rozstrzygnęła: że wygotowanie tego projektu ad *feliciora tempora* zostawić należy.

Posiedzenie odroczono do d. 10go Maja godziny 10 z rana w Izbach połączonych.

---

*Głos Majora Kochanowskiego, Dowódzcy Gwardji ruchoméj Województwa Sandomierskiego, z powodu uroczystego obchodu Konstytucji 3 Maja, dnia tegoż, roku 1831 w Radomiu zabrany w pośród wojska uszykowanego po wyjściu z kościoła.*

Żołnierze!

Dzień 3 Maja, który dziś tak uroczyście obchodziemy, jest epoką najświetniejszych Narodowych swobód, konstytucją wolnego Narodu wyrzeczonych w roku 1791; o smutne wspomnienie! albowiem swobody te, były jak błyskawica, bo już zaraz wkrótce zmówieni nieprzyjaciele, krainę Polską rozszarpali. — Odtąd ujarzmiony, w lat 14 dopiero wskrzeszony Po-

Jak potęgą Napoleona, zaledwie pozyskał wolność obchodzenia przynajmniéj téj rocznicy, a jużci Monarcha północy ogłosiwszy Królestwo Polskie i siebie Królem, rozpoczął swe panowanie od przytłumienia uczuć wrodzonych Polakowi, zagłady pamiątek Narodowych i tego wszystkiego, co tylko cechowało prawego Polaka.

Lecz, że wszystkie nieprawości, zły koniec mieć muszą, i że Bóg jest zawsze sprawiedliwym, sprawa Polski to dowodzi.

Czyliż ród Polski przez trzech sprzymierzonych nieprzyjaciół sąsiedzkich i tak silnych rozszarpany, mógł się dziś spodziewać, aby bez pomocy jakiego mocarstwa dalszego, był wstanie skruszyć własną tylko siłą pęta swoje? Cóż dopiero cząstka jedna tego rodu, zaledwie cztery miljony ludności przeciwko olbrzymowi powstająca?

Mamy więc przekonanie, że ufność w Bogu i zupełne poświęcenie się Swiętéj sprawie, całą naszą siłę stanowi. — Wytrwaniem jedynie, cel osiągniętym być może.

Już bracia nasi Litwy i Wołynia, dzielą sprawę nam wspólną, już kilkadziesiąt tysięcy powstańców walczy przeciw wrogom i wszędzie otrzymują korzyści, już nasi Żołnierze prowadzeni przez Jenerała Dwernickiego, podali im dłoń bratnią, już Polacy Litwy, Wołynia i Podola, w szeregach Moskiewskich z musu zostający, przechodzą na naszę stronę broń rzucając; już w końcu i rodowity Rossyanin zrozumiał tę nieprawą bójkę.

Te tak wielkie cuda niech nas jednak nie czynią zarozumiałymi, bo jak jest niegodne Polaka trwożyć się jaką bądź niepomyślnością i porażką, tak z drugiéj strony nie przystoi ustawać w wysileniach z powodu zbytniego zaufania w sprawie z odnoszonych korzyści, któréj owszem całkowicie oddać się należy.

Żołnierze! jakże szczęśliwi jesteśmy, żeśmy doczekali téj chwili, że mówię jako lud prawdziwie wolny obchodzić nam wolno z całém uczuciem dzień 3ci Maja.

Poprzysiężmy w dniu dzisiejszym z ugięciem kolana, że każdy z nas dopóty broni nie złoży, szeregów nie opuści, dopóki swobód Narodowych nie ustalemy.

Wykrzyknijcie więc razem: Boże! na to przysięgamy.

Cieszmy się! bo już nieprzyjaciel odwagą naszych Wojowników wszędzie nękany pierzcha i w ciągłéj nawet ucieczce, szuka tylko swego ocalenia; a ukochany od nas i waleczny Wódz Naczelny Polaków ściga i przecina mu wszędzie drogę, tak, że ta horda najezdników ujść z rąk naszych nie zdoła.

Niech żyje Ojczyzna! niech żyje wolny Naród i swobodny! niech żyje Wódz Naczelny!

Władze miejscowe urządziły i przygotowały na dzień dzisiejszy ucztę, dla was młodzi Żołnierze, potraficie zapewne ocenić tę pamięć o was, dowód zaś dacie tego, jedynie przez zachowanie się spokojne, porządek i wstrzemięźliwość w użyciu trunków.

---

(*A. n.*) Zgasły w tych dniach M. Samelson, Doktor Med:, Chir: i Akuszerji (którego ojciec ś. p. Szymon Samelson, wsławiwszy się obok bogobojnego i cnotliwego postępowania, sztuką lekarską jaką przez kilkadziesiąt lat praktykował w Krakowie i Lublinie, był nadwornym rzeczywistym Konsyljarzem w Bogu spocz: Króla Polskiego Stanisława Augusta, o którym wreszcie patrjarchalnym lekarzu, słynący w świecie uczonym Polak-Izraelita Eliasz w swojém wybornémreligijno-filozoficzno-fizyczném dziele, pod tytułem: *Sefer habrita* chlubnie wspomina), przepędził lat kilkanaście w stolicy tutejszéj z przykładną dla ciérpiącéj ludzkości pracowitością, która w ostatniém półroczu odnosiła się wyłącznie do rannych obrońców kraju.— Skromny, dobroczynny i wylany szczególniéj dla ubogich bliźnich, zbyt wczesném, bo w 37 roku życia swego przeniesieniem się do wieczności, pogrążył ich w smutek i żałobę.

Wymiar nagrody i kary w przybytku wieczności, jakkolwiek jego tryb i stosunek, są dla ograniczonego umysłu ludzkiego niepojęte; jest jednak tak zbawienną i niezawodną prawdą, iż zaprzeczenie jéj zniszczyłoby wszelkie zasady religji, ludzkości i rozumu, naprowadziłoby na równie straszne jak niegodziwe wypieranie się sprawiedliwości, a tém samém istnienia Boga. — Jeśli zatém ludzie bogobojni i cnotliwi mogą być pewnymi, iż w wyższych sferach zbiorą drogie plony nasion na tym padole rzuconych, tedy niezawodnie najobfitszego w tém udziału spodziéwać się mogą ci, co swoją sztuką niosą nam ulgę w ciérpieniach, często nawet zawczesnéj nas wyrywając śmierci, ci szczególniéj lekarze, co dzierżąc obok uzdatnienia i pilności serce tkliwe, przyjazne i miłosierne, stają się godnymi tytułu *dobroczyńców* rodu ludzkiego.

Zgasły dla nas rodaku! ktokolwiek znał cię z bliska, wie dobrze, że należysz do rzędu tych ostatnich, i że teraz, kiedy umysł nasz trapi się nagłą i nieodżałowaną stratą ciebie, zasłużona dusza twoja raduje się dla nas niepojętą i wiecznie-trwałą nagrodą swoją.— Rzetelne to przekonanie zdoła zapewne ulżyć ciężkiemu zmartwieniu równie cnotliwéj i znakomitéj twéj rodziny, jak wszystkich twoich przyjaciół i znajomych. Toż przekonanie i mnie

węzłami przyjaźni i wdzięczności z tobą szanowny ziomku i spół-wyznawco! szczerze związanego, tak silnie w téj chwili wzrusza, iż z gorzką łzą żalu, spływa się słodka łza pociechy.

Błogosławiony cieniu! ta ręka, która przed 10cią dopiero dniami w twojéj żywéj jeszcze obecności i za wspólném życzeniem naszém zrobiła pierwszy rys wyszłéj dziś na świat pracy ku obronie znękanych ziomków, ta ręka co z sercem zakrwawioném pomogła dnia 2 nieść drogie zwłoki twoje na wieczny spoczynek, ta sama drżąca ręka kreśli teraz te kilka słabych odcieni duszy rozrzewnionéj.

Warszawa dnia 4 Maja 1831 r. *Tugendhold.*

---

## *Siła i organizacja Armji Rossyjskiéj.*

(Rzecz wyjęta z dziennika *Messager des Chambres.*)

(*Dokończenie.*)

Cały ten sił Rossji ogrom podzielony jest na ośm armij, z których każda składa się z trzech albo więcéj korpusów. — Korpus gwardji cesarskiéj zostaje w tym momencie pod rozkazami Wielkiego Księcia Michała, brata cesarskiego. — Armja południowa, którą opuścił Marszałek Hr. Vittgensztajn, dowodzoną jest naczelnie przez Jenerała piechoty (teraz Marszałka) Hr. Dybicza (Diebitsch). — Armja zachodnia przez Marszałka Hr. d'Osten - Sacken. — Armja litewska powierzoną jest Cesarzewiczowi Konstantemu. — Jenerał piechoty Hr. Paskowicz Erywański, jest na czele oddzielnego kaukazkiego korpusu. — Armja W. Ks. Finlandzkiego zostaje pod rozkazami Jenerała piechoty Zakrzewskiego. — Kolumny wojskowe, zostające pod Szefem sztabu wyższego jeneralnego, powierzone są nateraz Jenerałowi piechoty Tołstoj. — Nareszcie w okolicach Moskwy i Petersburga utrzymywany jest korpus rezerwowy na nagłe wypadki przeznaczony. Od wykazanéj téj liczby wojsk odciągnąć należy około 60,000 ludzi jako kontingens Królestwa Polskiego, dziś przeciw Rossji uzbrojony; możnaby także odciągnąć korpus armji litewskiéj i inne wojska zaciągane w dawnych krajach Rzeczypospolitéj Polskiéj, na które Rossja mało rachować może.

W ogóle, można uważać w rzeczywistości, siłę wojenną Rossji daleko mniéj znaczną, aniżeli ją wystawia przerażająca liczba wojowników, potworcze nagromadzenie zwyciężonych narodów, gdyż zmuszoną jest Rossja strzedz jedne ludy przez inne podbite. Sciąga zaiste bez wątpienia Rossja rekrutów z Polski, z Finlandji, z pomiędzy pokoleń tatarskich Kazanu i Krymu, oraz od Kaukazu i od północnéj Azji, ale musi także dozorować te ludy przez wojskowe korpusy, mniéj lub więcéj znaczne. — W Azji musi utrzymywać oddziały na rozległéj linji małych fortyfikacji z drzewa, ustawionych w odległości 2 albo 3 mil jedne od drugich, które od Kazanu ciągną się aż do brzegów Kamczatki. Zniewoloną jest nadto Rossja do czuwania z wielkiemi korpusami na samych sąsiadów, z których każdy ma coś do odzyskiwania od niéj. Tak naprzykład: jéj Ambassador przy dworze Teheranu, miał zarazem dowództwo wojskowe nad siłami zgromadzonemi po nad granicami Persji, iżby był w stanie przez podwójny swój charakter grozić temu mocarstwu.

Z takowego rzeczy stanu wypływa, iż byłoby może dla Rossji, pomimo liczby swych wojowników, trudném wystawić do kampanji tyle wojska jak Prusakom. — W r. 1813, kiedy tak wielkich użyła usiłowań, nie mogła przecięż więcéj ruszyć wojska nad 300,000 i dopięła tego jedynie za pomocą zasileń od W. Brytanji. Jeżliby tedy zawiązywała się trzecia przeciw Francji koalicja, byłaby tak zabezpieczoną od napadów, bez wzywania nawet gwardji narodowéj, armja Francji z 500,000 ludzi wytrzymałaby kampanję, a uzbrojona ludność po fortecach, wystarczyłaby na ich obronę. — Napoleon z mniejszą od 600,000 liczbą wojska, był w stanie zajmować linję, która rozciągała się od Moskwy do Kolumn, gdzie w dawniéjszych czasach zatrzymał się inny zwycięzca. Jakąż tedy siłę nie mogłaby stawić armja z takiéjże liczby wojowników składająca się, na linji nierównie więcéj ściśnionéj fortecami, rzékami i górami zakréślonéj, która urokiem trójkolorowéj chorągwi mogłaby przychęcić dla siebie połowę tych, którychby przeciw niéj stawiono.

Do takowego z pisma angielskiego wyjątku dodał redaktor pisma paryzkiego swe uwagi i niektóre szczegółowe fakta następujące:

Co wspomniał autor powyższego artykułu o przedajności Rossjan, istotném jest zupełnie. Oficerowie wyższych stopni otrzymują zwykle za uwolnienie ich od służby, urzędy administracyjne, a osobliwie celnicze, a gdy pensje tychże są bardzo mierne, nie zaniedbują oni wynagradzać sobie zdzieraniem kupców i podróżujących. Uniknąć można przewłoki i znudzenia ze ścisłego przeglądu, okupując się 5 albo 6 rublami, i nic zwyklejszego, jak widzieć wysłużonego pułkownika, ozdobionego cztérema dekoracjami przyjmującego od podróżnego, coby nasi najniżsi celnicy z pogardą odrzucali. Najwięcéj do śmiéchu pobudza wymagana od żołniérza akuratność w robieniu bronią i w maszerowaniu taktowém. Jakoż wojsko manewruje z takiém wypręženiem i z taką automatyczną jednością, że pułki wydają się jakby machiny na sprężynach. Książęta i pułkownicy na-

sycają całą swą miłość własną, wywyższając takowy systém ćwiczenia wojska. Wielki Książe Michał wymagał od każdego żołniérza swych pułków gwardji, aby z napełnioną, na czako ustawioną szklanką maszerując woda zeń nie wybryznęła, za uchybienie takowéj woli żołnierz otrzymywał pałki.

Prussacy daleko więcéj wyprężeni od Francuzów, mniéj jednak są takiemi od Rossjan. Dla tego téż Cesarz Mikołaj, w swym przez Berlin przejeździe, zgorszonym się uważał widząc wojsko pruskie manewrujące z pewną lekkością, która mu się wydawała smutném zwolnieniem karności wojskowéj. Nad czém ubolewał szczérze przed Królem Pruskim.

Rekrutowanie w Rossji odbywa się pod odpowiedzialnością właścicieli, do nich się udaje wprost rząd, gdy ludzi do wojska potrzebuje. Pojąć można, że w kraju, w którym rolnik jest niewolnikiem i stanowi bogactwo szlachty, rekrutowanie staje się wielkim ciężarem dla właścicieli. Opłaceniem 500 rubli albo 2,000 franków (taxy są człowięka w Rossji) można pozyskać uwolnienie od dostawienia niewolnika; w czém zachodzi ciekawa osobliwość. Znajdują się faktorzy, którzy zakupują od panów, albo i od samego rządu kupony takowego odkupu, ważne na ukaziciela, któremi na prowincji handlują. Kupony te miewają zmienny kurs podług wymagań rządu dostawy większéj lub mniejszéj liczby rekrutów. Od wojny tureckiéj kupony te podniosły się do 2,000 franków.

Wskazaną została wielkość armji rossyjskiéj w liczbie 870,000 głów; rząd atoli niebyłby w stanie wysłać nad Ren więcéj jak 150,000; można tedy pojąć wyższość armji francuzkiéj, silnéj ze 460,000 ludzi, a do 560,000 podwyższoną być mogącéj, która w wojnie odpornéj mogłaby być całkowicie użytą podczas, kiedyby 200,000 albo 300,000 gwardji narodowéj, składałyby garnizony po fortecach.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### ANGLJA.

*Z Londynu 21 Kwietnia.* Lud szczególniéj okazuje radość i wdzięczność Królowi za energiczny krok w rozwiązaniu parlamentu, a tém samém zadanie ciosu arystokracji. Lord Gréj najbardziéj doznaje przywiązania ludu: 23go Kwietnia przechodzącego okryto oklaskami i prawie na ręku noszono. Miasto zostało uilluminowane. Przeciwnie Ks: Wellington doznaje wzgardy: w pałacu tego fillaru Kongressu Wiedeńskiego, lud powybijał okna i wołał po ulicach: „precz z Wellingtonem! niech żyje Lord Gréj!"

### AMERYKA.

—Donoszą z Hawanny pod d. 15 Marca, że Jenerał-Gubernator wyspy Kuba Vives, dotąd najlepiéj się obchodził z konstytucyonistami hiszpańskiemi, na téj wyspie schronienia szukającemi, lecz na teraz uwięzienia, a nawet wymierzanie kar najsurowszych jest praktykowane, przyczyną do tego jest zapowiedzenie dworu Hiszpańskiego, iż w przeciwnym razie udzieloną mu zostanie dymissja.

### WŁOCHY.

— *Z Rzymu dnia* 16 *Kwietnia.* Pomimo niedostatku publicznego, duchowieństwo odniosło tryumf i kollegium kardynałów odrzuciło projekt nałożenia nań podatku. Dla zaradzenia zaś potrzebom kraju Dominikanie i Jezuici pożyczyli Skarbowi publicznemu 30,000 talarów Rzymskich z terminem oddania za 3 miesiące.

Poseł Rossyjski Książe Gagaryn na ostatniém posłuchaniu u Ojca Sgo mówił wiele o teraźniejszych wypadkach w Europie; Papież w odpowiedzi swéj oświadczył: „że pewny jest, iż Cesarz Rossyjski nie dozwoli, aby ludy stanowiły dla siebie rządy jakie za zgodne z swém dobrem uznają." W odpowiedzi téj Namiestnik Chrystusów zboczył od zasad ewangelji???

Na przedstawienie Pana St. Aulair Posła Francuzkiego, Papież przyrzekł, że z powstańców jego państwa, ci tylko będą karani, którzy schwytani zostali z bronią w ręku, nikt jednak na karę śmierci wskazanym nie będzie.

Książe Modeny największą tyranją wywiera na nieszczęśliwych patryotów. Ulice zasłane trupami, a on ztąd rozkosz uczuwać się zdaje. Jedna z dam tamecznych potrafiła przekupić strażnika więzień aby synowi swemu podać truciznę dla uwolnienia go od męczarni, jakich inni doznają, po czém udała się do Francji, w celu wzywania zemsty u ludu wolnego przeciw okrucieństwom krwawego despoty.

W Rzymie uwięziono uczniów tamecznych kollegiów rodem z Korsyki pod pozorem, że wszczynają rozruchy swoim liberalném postępowaniem. Podług téj zasady, żaden liberalista nie powinien przemieszkiwać w krajach despotów, bo wątpić należy, aby w kraju obcym wolny obywatel zmienił swe zdanie i przekonanie, a tém samém towarzyskie stosunki Europy ustać powinny, lub liberalizm wykorzenić należy, aby despoci mogli panować samowładnie na gruzach miast i wsi przez cywilizacją teraz zajętych!!!

FELIX SANIEWSKI *Wydawca odpowiedzialny.*